

Zespół Szkół w Świerczynie  
Świerczyna 43a  
64-113 Osieczna  
tel. 65-53-50-118  
NIP 697-226-40-72 Regon 301176358

**XI Edycja Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego  
„Żołnierze Wyklęci – Bohaterowie Niezlomni”**

**„Porucznik Teresa – Panna Wyklęta”**

**Artur Paizert**

uczeń klasy VII

**Zespół Szkół w Świerczynie**

**Świerczyna 43a**

**64 -113 Osieczna**

**tel: 655 350 118**

**Praca wykonana pod kierunkiem**

**nauczyciela historii**

**Kamila Kutnego**

**Świerczyna 2022**



**Teresa Hope z d. Jerzyk**

**Źródło: Zbiory rodzinne autora pracy**

**„Mam szczerą wolę służyć Bogu i Ojczyźnie,  
być posłusznym prawu Harcerskiej Organizacji Podziemnej”**

Rota przysięgi Harcerskiej Organizacji Podziemnej



## „Porucznik Teresa – Panna Wyklęta”

Objęcie władzy w Polsce przez komunistów w 1944 r. było częścią składową procesu mającego na celu całkowite podporządkowanie życia społecznego wpływom radzieckim. „Podwaliny państwa komunistycznego położone zostały w Polsce pod osłoną Armii Czerwonej”<sup>1</sup>. Radziecki aparat terroru miał bardzo dokładne dane na temat podziemia niepodległościowego, stosunku obywateli do nowej władzy oraz ich zapatrywań politycznych. Dzięki temu rozeznaniu dążenia komunistów do budowy nowego ustroju przybierały charakter ściśle określonych działań przeciwko konkretnym grupom społecznym i osobom. Pierwszym namacalnym dowodem na ścisłą podległość przedstawicieli nowej władzy wobec ZSRR było kształtowanie się aparatu bezpieczeństwa<sup>2</sup>.

Droga, którą obrali polscy komuniści, opierała się na dyktaturze wspartej o sądownictwo będące wygodnym narzędziem władzy ludowej, w której mogła znaleźć zawsze oparcie i usprawiedliwienie dla swoich poczynań<sup>3</sup>. Aktywna, choć nierówna, walka z bezpieką trwała przez cały okres pierwszego dziesięciolecia Polski Ludowej. W rezultacie wielu członków wielkopolskiego podziemia zostało postawionych przed Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu, kilkudziesięciu skazano na śmierć<sup>4</sup>. W gronie tym były także kobiety, w tym moja prababcia Teresa Hope z domu Jerzyk, której pracę tę poświęcam.

Teresa Hope z domu Jerzyk urodziła się 8 października 1935 roku i całe swoje życie spędziła w wielkopolskiej Osiecznej w powiecie leszczyńskim. Jej rodzice Marianna Jerzyk z domu Włodarczak i ojciec Jan Jerzyk pochodzili z Kąkolewa, mieli czworo dzieci: Janinę, Feliksa, Stefana i Teresę. Marianna zajmowała się wychowywaniem dzieci i gospodarstwem domowym. Jan Jerzyk przed II wojną światową wyjechał do Francji, gdzie pracował w kopalni w Lille. Po powrocie do Polski pracował przy budowie dróg.

23 sierpnia 1939 roku została zarządzone mobilizacja alarmowa (cicha) jednostek garnizonu leszczyńskiego<sup>5</sup> w tym Batalionu Obrony Narodowej, do której należał ojciec prababci w stopniu kaprała. Pełnił funkcje dowódcy drużyny plutonu strzeleckiego<sup>6</sup>. W czasie okupacji za przynależność do BON cała rodzina została wysiedlona.

Młoda dziewczynka tak zapamiętała okres okupacji i przymusowej pracy swojej rodziny: „Była zima, kazano nam się spakować w jedną walizkę. Wozem konnym zawieziono nas na pociąg, gdzie w wagonach bydłęcych wyruszyliśmy w nieznaną. Było zimno, bardzo płakałam. Okazało się, że wywieziono nas do Tomaszewa Mazowieckiego, następnie do Spały.” Już w czasie okupacji cała rodzina pomagała Żydom i partyzantom, wiedząc jak wiele ryzykują: „W Spale ojciec był kuczerem u Niemca. Siostra Janina musiała wstawać o 4 rano i iść do udoju krów. Tata każdego dnia woził furmanką mleko do Tomaszewa Mazowieckiego. Po drodze, jedną pełną kankę zrzucił w pobliżu żydowskiego getta. Widział, że umieszczeni w nim Żydzi cierpią głód, ale także zdawał sobie sprawę z tego, że za taka pomoc grozi karą śmierci. Pamiętam również jak tata miał poparzony brzuch od uparowanych dla świń ziemniaków, które chował pod ubraniem. Ukradł je dla nas, abyśmy nie przymierali głodem. Mimo ogromnej biedy mama dokarmiła partyzantów, którzy pod osłoną nocy wychodzili

<sup>1</sup> Cytat za: A. Paczkowski, Polacy pod obcą i własną przemocą [w:] Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, prześladowania, terror, Warszawa 1999, s. 351.

<sup>2</sup> R. Leśkiewicz, Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu 1946 – 1955. Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwotwórcze, Warszawa – Poznań 2009, s. 31 – 32.

<sup>3</sup> A. Rzepliński, Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944 – 1956 [w:] Przepiękna sędziów i prokuratorów..., Warszawa 2001, s. 9.

<sup>4</sup> Zob. W. Handke, Skazani na karę śmierci przez WSR w Poznaniu 1946 – 1955, Poznań 2006.

<sup>5</sup> W Lesznie stacjonowały 55 pułk piechoty i 17 pułk ułanów.

<sup>6</sup> P. Bauer, B. Polak, Batalion Obrony Narodowej „Leszno” 1939 rok, Leszno 1992.



z lasu w okolicach Spały.” Wojenna rzeczywistość obfitowała w wiele drastycznych i bolesnych wydarzeń. Szczególnie jedno zapadło jej głęboko w pamięci: „Pamiętam małego żydowskiego chłopca, który miał na szyi uwieszoną puszkę i żebrał o jedzenie. W pewnym momencie podszedł do niego niemiecki oficer, któremu zaczął całować buty. Niemiec z zimną, kamienną twarzą, wyciągnął pistolet i strzelił chłopcu w głowę. To jedno z najbardziej bolesnych wspomnień jakie zapamiętałam.”

Po wojnie rodzina Jerzyków wróciła do Osiecznej, gdzie dostali w przydziale gospodarstwo przy ulicy Leszczyńskiej 2. Rodzice prababci pracowali w gospodarstwie, starsze rodzeństwo poszło do pracy, a prababcia Teresa kontynuowała edukację w nowych realiach. Zaangażowała się również w działalność konspiracyjną w młodzieżowej – harcerskiej organizacji.

Konspiracyjne organizacje młodzieżowe wpisywały się w szeroki nurt polskiego podziemia niepodległościowego, zrzeszającego osoby dojrzałe, dysponujące doświadczeniem zdobytym podczas II wojny światowej, a także młodzież, która z racji wieku w działaniach wojennych nie uczestniczyła. Najmłodszy konspiratorzy w obronie własnej tożsamości podejmowali różne formy sprzeciwu, począwszy od aktywności samokształceniowej, samowychowawczej, poprzez działalność propagandową, walkę o zachowanie kultury i odrębności narodowej, na sabotażu i dywersji skończywszy<sup>7</sup>.

Organizacji, do której należała moja prababcia, poświęcono wiele artykułów i książek, tych o charakterze regionalnym jak i naukowym. Wiele materiałów na ten temat znajduje się również w archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Poznaniu i Warszawie<sup>8</sup>. W wielu dokumentach wytworzonych przez ówczesne organa bezpieczeństwa nazwisko prababci jest błędnie podawane jako Jeżyk.

Na początku 1953 roku do założenia nowego związku niepodległościowego zabrał się Stanisław Bućko, który wyjechał z Osiecznej do Szczecina do pracy jako marynarz żeglugi rzecznej. Pracując tam, poznał Bolesława Gewerta, z którym często rozmawiał na tematy polityczne. Ten, będąc dowódcą „Harcerskiej Organizacji Podziemnej” w Szczecinie, zwerbował do niej Stanisława Bućko, który przyjął pseudonim „Piorun”. Celem organizacji było zdobywanie broni poprzez napady na funkcjonariuszy MO i oficerów LWP oraz prowadzenie akcji sabotażowych.

Kilka dni po wstąpieniu do „HOP” Bućko przyjechał na urlop do rodziców w Osiecznej. Pierwszym zadaniem konspiracyjnym Bućki, było stworzenie identycznej organizacji do tej działającej w Szczecinie. Tak też zrobił. Zwerbował do niej kilka osób, w tym moją prababcie Teresę Jerzyk. Wstępując do organizacji „HOP”, prababcia przysięgała patrząc na krzyż święty i wypowiadając słowa: „Bóg, honor, ojczyzna”. Następnie wybrała sobie pseudonim „Róża”.

Nowa organizacja nie działała długo, choć kilku jej członków zdążyło przeprowadzić kilka akcji, m.in. przeciąć kable telefoniczne łączące Osieczną z Leszmem. Urząd

<sup>7</sup> E. Rzeczkowska, Tajne organizacje Harcerskie w Polsce w latach 1944 – 1956 „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 10/1 (17), s. 121.

<sup>8</sup> Zob. m. in.: W. Handke, Wielkopolskie dziewczyny wyklęte, Kraków 2020, J. W. Wołoszyn, Niepodległościowa konspiracja młodzieżowa na ziemiach polskich w latach 1944/45 – 1956, Lublin – Warszawa 2019, B. Kuświk, Antykomunistyczna działalność harcerzy w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945 – 1956, Poznań 2012, K. Błaszczak, Z dziejów organizacji niepodległościowych w Wielkopolsce w latach 1945 – 1956, Wolsztyn 2014. Archiwalia: IPN Po 003/375, IPN Po 04/1959 t. 1.



Bezpieczeństwa szybko rozpracował organizację. Pierwsze aresztowania miały miejsce pod koniec lutego. W marcu nastąpiły kolejne.

Prababcię Teresę aresztowano w kwietniu, organizacja została całkowicie rozbita. Niewykluczone, że ktoś w tym pomógł - ktoś z otoczenia, albo nawet z wewnątrz organizacji. Hipoteza, że ktoś doniósł, nie dawała prababci Teresie i jej członkom spokoju. Po rozbiciu organizacji jej członkowie trafili do aresztu w Lesznie.

Po młodziutką Teresę ubecja przyjechała do domu w Osiecznej. Wcześniej zrewidowali cały dom w poszukiwaniu dowodów. Wtedy rodzice prababci dowiedzieli się, że ich córka Teresa działa przeciwko władzy ludowej. Ten moment zapadł jej w pamięci: *„Mama rozpaczala, mówiła, że ludzie będą nas wytykać palcami, a ojciec się cieszył, że bylam taka odważna. Sam przed wojną należał do Obrony Narodowej. Chyba był ze mnie dumny. Myślę, że doskonale wiedział, gdzie i w jakim celu wychodzę wieczorami.”*

Przesłuchania odbywały się w budynku milicji w Lesznie. Prowadzono ją z innymi środkiem ulicy, aby inni ludzie widzieli, co ich czeka, jeśli przeciwstawia się władzy ludowej. Z opowiadań prababci wiem, że zawsze przesłuchiowano ją nocą, żeby pod wpływem zmęczenia w końcu wydała osoby zaangażowane w działalność „HOP”. Była bita po twarzy, zastraszana, świecono jej ostrym światłem prosto w oczy, polewano ją lodowatą wodą, musiała stać godzinami z rękami podniesionymi do góry. Znamy nazwiska oprawców prababci ze śledztwa, które prowadziła prokuratura przy IPN<sup>9</sup>.

Wyrok w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dnia 14 września 1953 roku na sesji wyjazdowej w Lesznie wydał sędzia WSR w Poznaniu kapitan Andrzej Kruszka. Teresę Jerzyk oskarżono na podstawie art.86 par. 2 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego, którego treść brzmiała: *„usiłowała przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego”*. Została skazana na 5 lat więzienia (z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania). Krótko po tym Sąd Wojskowy złagodził jej wyrok do 3 lat więzienia. Wystarał się o to ojciec prababci, pisząc wielokrotnie listy do wszystkich, od których zależał jej los, w tym do Bolesława Bieruta<sup>10</sup>.

Karę prababcia odbywała w więzieniu politycznym dla kobiet w Bojanowie<sup>11</sup>. Okres ten zapamiętała tak: *„W Bojanowie wylałam wiele łez. Cele były ciemne i zawilgocone, po ścianach chodziły pluskwy. Zdarzało się, że trzymano nas w piwnicy, gdzie biegały szczury, niejednokrotnie byliśmy bite. W celi były prycze, metalowa miska, kubek. Jedzenie było podle, najczęściej była to zupa z marchwi albo kiszzonej kapusty i gliniasty chleb. Zdarzało się, że w jedzeniu były robaki. Najbardziej przeżyłam to, że na widzeniach z ojcem mogłam rozmawiać tylko przez kraty. Bywało tak, że ojca nie wpuszczano na ustalone widzenia. Raz ojciec przysłał mi list, po rozmazanym atramencie było widać, że płakał jak go pisał”*.

W czasie odbywania wyroku prababcia prowadziła zeszyt, w którym opisywała więzienną niedolę i rysowała wzory do wyszywania, ale najczęściej pisała o tęsknocie za domem. Oto jeden z jego fragmentów: *„Mamo, dziś żalę się Tobie, bo komu żalić się mam. Cierpieć przestanę Ja w grobie. Lecz nie opuszczę tych bram. Mamo tak bardzo mi smutno,*

<sup>9</sup> W. Wybranowski, Czeka ich sąd „Nasz Dziennik” 2003, nr 47 (1543), s. 1,4.

<sup>10</sup> Wyrok WSR w Poznaniu znak akt Sr. 182/53.

<sup>11</sup> Więcej o więzieniu w Bojanowie zob. A. Sławińska, Więźniarki polityczne z Bojanowa. Łagier dla dziewcząt w latach 1952 – 1956, Bojanowo – Sochaczew – Warszawa 2017.



*serce okrutny rwie żal. Na próżno czekam na Ciebie na wolność czekam co dzień. Na oczy zdane łzę. Nie wiem, dlaczego me życie nie zwiędnie jak polny kwiat”.*

Teresa Jerzyk w Bojanowie przebywała do 26 listopada do 1954 roku. Została zwolniona warunkowo za dobre sprawowanie. Wniósł o to wojskowy prokurator. Wzięto pod uwagę opinię władz więzienia w Bojanowie. Napisano, że Teresa Jerzyk była więźniarką posłuszną i zdyscyplinowaną, wykonywała polecenia przełożonych. W protokole czytamy: „*Bierze czynny udział w życiu kulturowo oświatowym. Z powierzonej jej pracy wywiązuje się dobrze. Biorąc powyższe pod uwagę należy przypuszczać, że skazana po zwolnieniu z więzienia na drogę przestępstwa nie wróci i będzie prowadziła uczciwy tryb życia człowieka pracy*”<sup>12</sup>.

Z więzienia prababcia Teresa wróciła, będąc już innym człowiekiem: wychudzona, stłamszona, psychicznie przybita. Z powodu działalności konspiracyjnej cierpiała cała rodzina. Otoczenie w Osiecznej traktowało ich jak wrogów ówczesnej władzy i niejednokrotnie dawało to odczuć. „*Mama nie raz przychodziła z płaczem ze sklepu czy kościoła, bo ludzie wytykali jej mnie, która przeciwstawiła się władzy. Traktowali mnie jak najgorsze zło*”.

Mimo odsiadki w więzieniu aparat bezpieczeństwa nie zapomniał o niej. Milicja, ubecja od czasu do czasu przyjeżdżała do domu w Osiecznej. Zabierali Teresę do osobnego pokoju na przesłuchanie. Musiała stać podczas tych przesłuchań, a ubek siedział i kładł na stole pistolet, aby ją zastraszyć. Wypytywali ją, co robi, z kim się spotyka, czym się zajmują inne osoby, które należały do organizacji. Czuli, że chcą wydusić z niej coś obciążającego kolegów.

Na skutek tych przeżyć prababcia Teresa straciła zaufanie do ludzi, stała się skryta i nad wyraz ostrożna. Co ciekawe, w 1956 roku wyszła za mąż za Mieczysława Hope, którego szwagrem był Stanisław Bućko, współzałożyciel organizacji. Zamieszkali w Osiecznej w gospodarstwie rodziców prababci i doczekali się dwóch córek.

W 1991 roku Sąd Wojewódzki w Poznaniu wydał ponowny wyrok o tym, że Teresa Jerzyk została skazana w sprawie o charakterze politycznym za działalność na rzecz Niepodległej Polski. Tym samym prababcia została w wolnej Polsce zrehabilitowana. W 2005 r. Minister Obrony Narodowej nadał prababci oficerski stopień – porucznika. Trzy lata później otrzymała kolejne odznaczenie - brązowy medal „Za zasługi dla obronności kraju”. To tylko niektóre pamiątki, które są przechowywane w mojej rodzinie z wielką dbałością. Prababcia była również bohaterką filmu historycznego o więźniarkach z Bojanowa zrealizowanego przez TVP Historia.

Cieszę się, że zdążyłem usłyszeć wiele opowieści prababci Teresy. Często mi powtarzała: „*Pamiętaj, wnuczku, najważniejsze w życiu to być dobrym człowiekiem. Trzymaj się trzech zasad "Bóg, honor, ojczyzna". Ciesz się, że żyjesz w wolnej Polsce, w pięknych czasach, aby nigdy nie było Ci dane doczekać wojny*”. Jestem dumny, że miałem taką prababcie, dlatego będę z dbałością pielęgnował pamięć o Niej.

Teresa Hope z domu Jerzyk odeszła 1 grudnia 2021 roku w wieku 86 lat. Została pochowana na cmentarzu parafialnym w Świerczynie.

<sup>12</sup> Wyrok WSR w Poznaniu znak akt Sr. 182/53.



## Aneksy

znak akt Sr.182/53

Odpis z oryginału

### WYROK

W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Leszno, dnia 14 września 1953r.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Lesznie w składzie  
dale:

Przewodniczący: kpt. Kruska Andrzej  
Zawnik: kpr. Kawa Paweł  
Zawnik: kan. Kapica Mirosław z KdY Garnizon Leszno

w obecności prokuratora wojskowego ppor. Hraba Stefana, obrońcy esk. ad.  
1 i 4 adw. Juszczyka Eugeniusza i esk. ad. 2 i 3 adw. Olszewskiego Zbignie-  
wa, oraz przy udziale protokolanta sser. rez. Krodniewskiego Czesława,  
rozpoznawszy sprawę:

#### 1. cyw. Brylskiego Tadeusza

syna Andrzeja i Walentyny z domu Szczepaniak, urodzonego dnia 30 sty-  
cznia 1936r. w Osiecznej pow. Leszno, narodowości polskiej, obywatela pol-  
skiego, kawalera, pochodzenia robotniczego, mającego wykształcenie  
5 klas szkoły powszechnej, bez zawodu, uornia, nieposiadającego majątku,  
stałe zamieszkałego w Osiecznej pow. Leszno ul. Rzeźniaka 2, w wojsku  
nieusługującego, nieodznaczanego, bezpartyjnego, niekaranego, -  
oskarżonego z art. 86 §2 KKWP i z art. 3 p. 2 dekr. z 13.6.46r.

#### 2. cyw. H o p e Czesława

syn Bronisława i Rozalii z domu Frąckowiak, urodzonego dnia 11 czerw-  
ca 1931r. w Osiecznej pow. Leszno, narodowości polskiej, obywatela pol-  
skiego, kawalera, pochodzenia robotniczego, mającego wykształcenie 3  
klasy szkoły podstawowej, bez zawodu, nieposiadającego majątku, sta-  
le zamieszkałego w Osiecznej pow. Leszno Rynek 24, w wojsku nieusługującego,  
nieodznaczanego, bezpartyjnego, niekaranego, -  
oskarżonego z art. 86 §2 KKWP i z art. 3 p. 2 dekr. z 13.6.46r.

#### 3. cyw. C h o l e w e Kasiemiera

syna Stanisława i Joanny z domu Piotrowiak, urodzonego dnia 17 lutego  
1935r. w Osiecznej pow. Leszno, narodowości polskiej, obywatela polskie-  
go, kawalera, pochodzenia średniorolnego, mającego wykształcenie 7 klas  
szkoły podstawowej, bez zawodu, uornia, nieposiadającego majątku, sta-  
le zamieszkałego w Osiecznej pow. Leszno ul. Żądka 2, w wojsku nieusługującego,  
nieodznaczanego, niekaranego, osłonka Z. M. P. -  
oskarżonego z art. 86 §2 KKWP i z art. 3 p. 2 dekr. z 13.6.46r.

#### 4. cyw. J e r z y k Teresy

córki Jana i Marianny z domu Włodarsak, urodzonej dnia 8 października  
1935r. w Osiecznej pow. Leszno, narodowości polskiej, obywateli polskiej,  
pochodzenia chłopskiego średniorolnego, mającej wykształcenie 7 klas  
szkoły podstawowej, bez zawodu, zajętej w gospodarstwie rodziców, nie-  
posiadającej majątku, stałe zamieszkałej w Osiecznej pow. Leszno ul.  
Włodarska 2, w wojsku nieusługującej, nieodznaczanej, bezpartyjnej, nie-  
karanej, -  
oskarżonej z art. 86 §2 KKWP.

Fragment wyroku Teresy Jerzyk z 14.09.1953 r.

Źródło: Zbiory rodzinne autora pracy



PROTOKOŁ  
POSIEDZENIA NIEJAWNEGO

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 listopada 1954 r. w składzie:

przewodniczący - mjr. Makowicz Andrzej  
sędziowie - ppor. Bem Bogusław  
- por. Woźniak Józef  
- kpt. Mitczuka Czesław

z udziałem prokuratora

rozpatryk wniosek Wojskowego Prokuratora Rejonowego w Poznaniu z dnia 19 listopada 1954 r. o warunkowe fakultatywne zwolnienie Jerzyk Teresy c. Jana z odbycia reszty kary więzienia.

Prokurator przedstawił okoliczności uzasadniające warunkowe fakultatywne zwolnienie i podtrzymał swój pisemny wniosek.

Korreferent ppor. Bem popiera wniosek prokuratora.

Sąd, po naradzie odbytej w nieobecności prokuratora, zwąszywszy, że: Jerzyk Teresa skazana została wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 14 września 1954 r. za przestępstwo z art. 87 w zw. z art. 86 § 2 KKWP na karę 3 (trzech) lat więzienia, z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 2 (dwóch) i przepadek mienia, z salicyzmem na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności - okresu tymczasowego aresztowania od dnia 16 kwietnia 1953 r. Jak wynika z nadeszłej przez władze więzienne opinii, skazana Jerzyk Teresa jest więźniarką posłuszną i zdyscyplinowaną, wykonującą chętnie wszelkie rozkazy przełożonych, zachowaniem swoim wpływa dodatnio na inne więźniarki. Bliższe czynny udział w życiu kulturalno-oświatowym, z powierzonej jej pracy wyróżnia się dobrze. Powyższe zachowanie się skazanej wskazuje na to, że kara spełniła w stosunku do niej swój cel wychowawczy i dalszy pobyt jej w więzieniu jest nie celowy. Biorąc powyższe pod uwagę należy przypuszczać, że skazana po zwolnieniu z więzienia na drogę przestępstwa nie powróci i będzie prowadziła uczciwy tryb życia człowieka pracy. - Wobec czego Sąd

postanowił:

- 1) na zasadzie art. 1 i 11 ust. 2 pkt. 2 Ustawy z dnia 31.10.1951r. (Dz.U.Nr.58 poz.199) zwolnić warunkowo z odbycia reszty kary więzienia Jerzyk Teresę c. Jana skazaną wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 14 września 1954 r. i zarządzić jej natychmiastowe wypuszczenie na wolność,
- 2) na podstawie art. 6 wyżej cyt. Ustawy wyznaczyć zwolnionej okres próby do dnia 16 kwietnia 1956 r.,
- 3) pouczyć warunkowo zwolnioną o treści przepisów art. 7-10 cyt. Ustawy.

Przewodniczący 1 (-) Makowicz, mjr.  
Sędziowie 1 (-) Bem, ppor.  
(-) Woźniak, por.

Zgodność odpisu z oryginałem stwierdza:  
Kier. Sekr. W.S.R. w Poznaniu

(-) Kłodyka Józef kpt.

Akt skrócenia kary więzienia w Bojanowie

Źródło: Zbiory rodzinne autora pracy



Więzienie w Bojanowa Data 26. 11. 1954 r.  
 Nr akt sprawy Str. 182/53  
 Nr księgi więźniów .....

**Świadectwo zwolnienia**  
 więźnia karnego

Więzień Jerzyk Jermasz c. Janu w. 8. 10. 1935  
 z Ostercza ul. Leszczyńska pow. Leszno  
 skazany wyrokiem W. S. Kraj. w Pocnamiu  
 z dnia 19. 9. 1953 r. na karcie 3 lata  
wiezienia za art. 87 w. 26 K.K.W.P.  
 zwolniony został dziś z warunkowo Podczas pobytu w więzieniu  
 był zatrudniony .....  
 w ..... jako .....  
 w czasie od ..... do .....  
 Obowiązany jest zameldować w biurze Milicji w Lesznie  
 nie później, jak do dnia 2 listopada 1954 r.

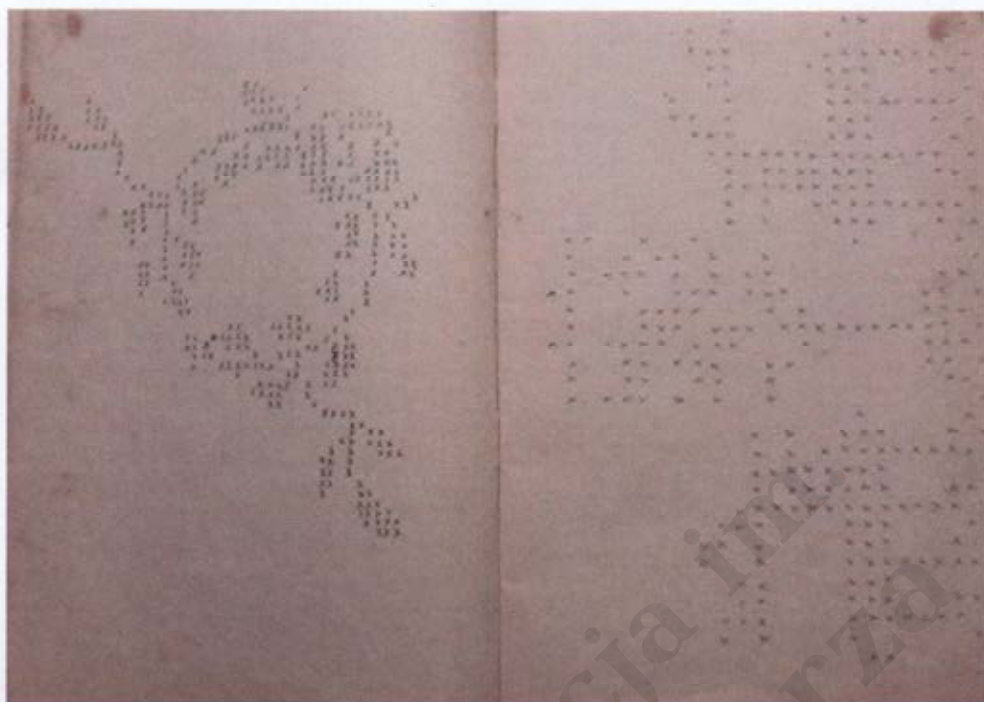
NACZELNIK WIĘZIENIA

PW-66  
 Nr 115 XI/51 Drukarnia Nr 2

Świadectwo zwolnienia więźnia karnego z 26 listopada 1954 r.

Źródło: Zbiory rodzinne autora pracy





Wzory haftów w zeszycie prowadzonym w Bojanowie

Źródło: Zbiory rodzinne autora pracy







Droga Tereniu!

W dniu Twoich imienin składam ci  
serdeczne życzenia, życzę ci dużo  
szczęścia, zdrowia, powodzenia, wszelkiej  
pomysłowości, a przede wszystkim jak  
najszybszego powrotu do swoich rodziców,  
których być bardzo kochasz.

Życzę Ci Sławdana Ca.

Bojanowo 3. X. 1954r.

Samyła J. 30.

Kartka imieninowa sporządzona przez koleżankę  
w więzieniu w Bojanowie 3 października 1954 r.

Źródło: Zbiory rodzinne autora pracy

Wiersz. 4

"Mamo"

Mamo dziś powiem Ci szczerze  
ze tak mi bardzo jest źle  
że nawet w samotności nie wiem  
o to, że żyję czy śpię.

Do celi wiatr zimny wieje  
stojąc mi wciąż spoza krat

Mamo! tak tęsknota mnie śmieci  
i tak mnie Ciebie jest brak.

Przeglądając ten dzień wstania

— " — w Twoich oczach żyję.

Mamo straszne jest więzienie  
i dżezę kołnierzem szyć.

Boli mnie każde spojrzenie  
do oczu cisną się łzy.

Mamo czemu tak się stało

ja pragnę przy Tobie żyć.

Niechaj zamkniesz tam tak mało

i wolność powinnam być.

Fragment jednego z wierszy do Matki spisany w Bojanowie

Źródło: Zbiory rodzinne autora pracy



SĄD WOJEWÓDZKI  
Wydział III Karna  
Al. Marcinkowskiego 63  
60-967 Poznań  
Sygn. akt Sr 182/53

Poznań, dnia 10 grudnia 1991 r.

Z A Ś W I A D C E N I E

Sąd Wojewódzki w Poznaniu Wydział III Karny zasładowo,  
do Teresa Hope z domu Jerzyk ur. 8.10.1935 r. w Osiecznej  
o. Jana i Marianny zd. Włodarczak  
wyrokiem byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu  
z dnia 14.09.1953 r. sygn. akt Sr 182/53  
za czyn z art. 87 w zw. z 86 § 2 KKWP  
ostał skazany na karę 3 latz pozbawienia wolności / po złago-  
dzeniu/  
którą odbywał w okresie 16.04.1953 r. do 26.11.1954 r. - zwolnie  
warunkowo

Sprawa ma charakter polityczny., czyn popełniony był związany z  
działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.



Stosown. Sądu Wojewódzkiego  
*[Signature]*

Zaświadczenie rehabilitacyjne z 10 grudnia 1991 r.

Źródło: Zbiory rodzinne autora pracy



SILY ZBROJNE  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

mianował

nie będącego w czynnej służbie wojskowej

ppor. nie podl.ob.sl.wojsk. HOPE Teresa c.Jana r.1925

na stopień

PORUCZNIKA

z dniem 19 października 2005 r.



STY  
Województwo Wielkopolskie  
w Poznaniu

plk dypl. Wojciech REBEKA

16.11.2005 r.

(data)

MON-Kadr-rcz/6. Druk BTAPZ zam. 25702

Akt nominacji na stopień porucznika z 16 listopada 2005 r.

Źródło: Zbiory rodzinne autora pracy





**Teresa Hope z domu Jerzyk**

**Źródło: Zbiory rodzinne autora pracy**